

14 — 15 września br
obchód 25-letniej rocznicy
śmierci znakomitych lotników
kpt. Zwirki i inż. Wigury

Bardzo uroczyste zapowiadają się obchód 25-letniej rocznicy śmierci dwóch znakomitych polskich lotników — bohaterów berlińskiego Challenge'u — kpt. Franciszka Zwirki i inż. Stanisława Wigury. Katastrofa nastąpiła w czasie burzy nad miejscowością Cierlicko w Czechosłowacji. Polscy lotnicy lecili wówczas na samolocie polskiej konstrukcji RWD-9 — do Pragi na zaproszenie tamtejszego aeroklubu. To było 11 września 1932 r...

Protoktorat nad obchodem objął minister obrony narodowej gen. broni Marian Sychalski, przewodniczącym komitetu obchodu jest gen. brygady Jan Frey-Bielecki.

W porozumieniu z dowódcą sił lotniczych CSR —

12 mln zł cła

1260 „marynarskich” aut

W bież. roku na statkach zawijających do Gdyni przywieziono ponad 1000 samochodów osobowych, zakupionych w krajach zachodnich, przez marynarzy. W tym samym czasie do portu w Gdańsku przyszedł transport, 280 samochodów. Odbiorcy tych wozów zapłacili ponad 12 mln zł cła.

Widocznie mają już dość poligamii

PEKIN
 Z górą 14 tysięcy mieszkańców Hongkongu — głównie mężczyzn — podpisało petycję do władz, domagającą się zniesienia poligamii.

200 pacjentów uległo zatruciu

RZYM
 Blisko 200 pacjentów szpitala dla obłąkanych w Vercelli koło Turynu zatruto się poważnie zepsutą żywnością. Jeden z chorych zmarł. Władze policyjne rozpoczęły śledztwo w tej sprawie.

Nie udało się uratować dziecka Marylin Monroe

NOWY JORK.
 Amerykańska gwiazda filmowa Marylin Monroe, która w początkach marca przyszłego roku spodziewała się pierwszego dziecka została — jak donosili o tym przed kilku dniami — przewieziona do szpitala.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, ciąży nie udało się uratować. Marylin musiała poddać się operacji. Obecnie stan pacjentki jest już dobry.

Fakir jakich mało

Przez 171 godzin przebywał pod ziemią i czuł się — w „pełni formy”

RZYM
 Znany fakir Renzo Teca pobił w dniu wczorajszym swój własny rekord przebywania pod ziemią.

Został on wczoraj odkopany po 171 godzinach. Po wyjściu z ziemi oświadczył on, że czuł się „w pełni formy” i mógłby przebywać pod ziemią jeszcze dłużej.

centralna uroczystość — złożenia wieńców odbędzie się w Cierlicku w dniach 14—15 września.

W polskim Cieszynie otwarta zostanie wystawa pamiątek po Zwirce i Wigurze. Naczelne miejsce zajmą szczątki rozbitego samolotu — do dziś skrzętnie przechowywane przez Cieszynian.

Wkrótce ukaże się w sprzedaży wydawnictwo obejmujące wspomnienie o Zwirce i Wigurze.

Śląsk Cieszyński odwiedziła epidemia grypy

Na czeskim Śląsku Cieszyńskim mnożą się wypadki grypy, która ma charakter epidemiczny.

Grypa zaczyna się nagłą gorączką, bólem głowy i mięśni oraz ogólnym znużeniem; spojówki są zazwyczaj zaczerwienione.

Prasa czechosłowacka na Śląsku Cieszyńskim wezwala miejscową ludność do przestrzegania zasad higieny oraz do ścisłego stosowania się do zaleceń lekarzy i służby sanitarno-porządkowej.

Szcześliwy powrót do bazy

NOWY JORK
 Na lotnisku w Waszyngtonie z niecierpliwością wyglądano wczoraj sylwetki samolotu „C-188”, który lecąc nad Atlantyką podał drogą radiową, że ma defekt jednego silnika. Na pokładzie samolotu, który jednak szczęśliwie „dościągnął” do lotniska znajdowało się 42 pasażerów i 9 osób załogi.

Zbliża się XX rocznica strajków chłopskich w woj. krakowskim

W tych dniach przypada 20-letnie strajków chłopskich w województwie krakowskim. W związku z tym Zarząd Wojewódzki Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego powołał Komitet Obchodu.

Centralne uroczystości odbędą się w Kasince Małej, pow. Limanowa, w niedzielę 18 bm. Poprzedzi je akademie w dniu 17 bm. w Krakowie w Hali Gwardii, w której udział weźmie 5 tys. chłopów i robotników z całej Polski. Natomiast 18 bm. do Kasinki zjedzie około 32 tys. chłopów z woj. krakowskiego.

Obchód rozpocznie się apelem poległych na cmentarzu w Kasince, gdzie spoczywa 9 chłopów zabitych w czasie strajku. Następnie odbędzie się wiec z udziałem władz na-

30 osób poniosło śmierć pod ziemną lawiną

TOKIO
 Trzydzieści osób zostało przysypanych ziemią w pobliżu miejscowości Nagoya w Japonii. Obsunięcie się ziemi spowodowały ulewne deszcze, jakie nawiedziły w ostatnich dniach niektóre części tego kraju. Spośród zasypanych udało się uratować jedynie 7 osób.

Niecodzienni „turyści” w Paryżu

Około 10 tysięcy domów w Paryżu nawiedziła plaga terminów.

Ministerstwo zdrowia wypuściło plakaty objaśniające, w jaki sposób walczyć z dokuczliwymi owadami.



Dnia 8. VIII br. wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie dzieci Polonii zagranicznej przebywające obecnie na wakacjach w kraju.

Znów nieszczęśliwy wypadek w pociągu

Wczoraj ok. godz. 18, w okolicach Mławy, z jadącego z Gdyni do Warszawy pociągu wypadł mężczyzna i dziecko. Okazało się, że był to pracownik PGR Wierzbno — Wojtowicz, lat 30 z 5-letnią córką Teresą.

Dziecko poniosło śmierć na miejscu, ojciec w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala w Mławie.

Lekarze stwierdzają, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przyczyną wypadku najprawdopodobniej były niedomknięte drzwi wagonu.

Śledztwo w tej sprawie trwa.

Hucznyimi oklaskami powitali posłowie przybyłą na sesję Izby Ludowej NRD radziecką delegację partyjno-rządową

BERLIN.
 W dniu 8 bm. odbyło się jedno z najdonioślejszych posiedzeń Izby Ludowej NRD. Uczestniczyli w nim członkowie delegacji radzieckiej z N. S. Chruszczowem i A. I. Mkojanem na czele.

Oczekiwano tego posiedzenia zarówno w NRD, jak i w NRF z najwyższym zainteresowaniem, spodziewając się oświadczeń o dużym znaczeniu dla problemu zjednoczenia Niemiec i dla stosunków radziecko-niemieckich.

Toteż obradom sesji przysłuchiwali się liczni korespondenci największych światowych agencji prasowych i dzienników. Szczególnie licznie zjawili się korespondenci prasy zachodnio-niemieckiej. Wśród gości obecny był przedstawiciel brytyjskiej Labour Party.

W ptn. Francji

ulewa pioruny grad

Nad północną Francją przebiegała wczoraj gwałtowna burza. Ulewne towarzyszyły szczególnie silne i częste wyładowania atmosferyczne oraz grad. Wicher zerwał wiele dachów i poczynił straty w łączności. Spłonęło wiele stodoł.

W miasteczku Quimperle (Bretonia) oberwała się chmura. Woda zalała ulice i wdarła się do mieszkań.

W Chinach znaleziono olbrzymią muszlę!

- ◆ waży — 6 kg
- ◆ zawiera — 3 perły
- ◆ ma — 100 lat!

PEKIN
 W prowincji Kiangsu znaleziono olbrzymią muszlę, o wadze ponad 6 kg, zawierającą trzy perły.

Zdaniem miejscowej ludności, muszla może liczyć około stu lat.

Tragiczne skutki katastrofy samochodowej

KAIR
 W pobliżu Bejrutu miała miejsce tragiczna katastrofa samochodowa, w której 7 osób zostało zabitych, a 28 — poniosło poważne rany. Przyczyną katastrofy było zderzenie się szybko jadącego samochodu ciężarowego z autobusem wiozącym turystów.

Przedstawiciele Rady Narodowej m. Krakowa w Bratysławie

Do Bratysławy przybyła we środę z oficjalną wizytą delegacja Rady Narodowej Krakowa z przewodniczącym Prezydium Rady T. Mrugaczem. Nasi przedstawiciele zapoznają się tam z pracą instytucji gospodarki komunalnej i placówek służby zdrowia, jak również z działalnością komitetów narodowych.

Dla upozorowania samobójstwa powiesił swoją ofiarę na drzewie

Uciekła wraz z narzeczoną pobrawszy z kasy 35 tysięcy zł i jak się okazało — padła ofiarą wyrefinowanej zbrodni

Spółceństwo Lubska (woj. Zielona Góra) zostało poruszone tajemniczym morderstwem, jakiego dokonano ostatnio na pracownicy miejscowej zlewni mleka — Krystynie Major.

Jak wynika z dochodzeń, K. Major, pobrawszy w kasie sumę 35 tys. zł przeznaczonych na wypłatę dla dostawców mleka, znikła bez śladu wraz ze swym narzeczoną — Janem Czernem.

Obecnie, przypadkowo znaleziono zwłoki Majorówny, zawieszona na jednym z drzew w pobliskim lesie. Przeprowadzona na miejscu zbrodni sekcja zwłok wykazała, że ofiara została upojona alkoholem, uduszona, a następnie — dla upozorowania samobójstwa — powieszona.

Istnieje przypuszczenie, że została ona zamordowana przez swojego narzeczonego, którego do chwili obecnej nie udało się jeszcze ująć.

Poszukiwania mordercy trwają.

„Mazowsze” w drodze do kraju

PARYŻ.
 Blisko 14-dniowe tournée „Mazowsza” po Francji zakończyło się w środę występem w Roubaix.

W czwartek wieczorem, zespół nasz opuścił Lille udając się do kraju.



Dokumentalne zdjęcie z pogrzebu 9 zabitych chłopów w Kasince.

Przystojna... lat... poszukuje męża za granicą

„Warszawianka” — jedno z czterech biur matrymonialnych stolicy, nawiązało kontakt z podobnymi instytucjami za granicą.

Do Kanady, Australii i innych krajów wysłano pierwsze oferty małżeńskie warszawianek i mieszkankę innych miast Polski, pragnących wyjść za mąż za granicą. Wraz z ofertami wysłano zdjęcia kandydatek na żony.

„Potworny” list

Wolna Partia Demokratyczna (FDP) skierowała do amerykańskiego sekretarza stanu, Dullesa, list otwarty, w którym zapytuje go o powód nieograniczonego poparcia udzielanego Adenauerowi przez USA i prosi amerykańską, FDP zapytuje w liście również, dlaczego amerykański Departament Stanu nie chce przyznać, że Republika Federalna także pod kierownictwem obecnej opozycji mogłaby być słuszy temu celowi. Adenauer pragnie

— podkreśla list — że Adenauer posiada w Republice Federalnej monopol na umiarkowaną i prozachodnią politykę. Przez utworzenie rządu koalicyjnego z obecną opozycją sytuacja nie uległaby zasadniczej zmianie. Jeśli Stanom Zjednoczonym rzeczywiście zależy na stabilizacji politycznej w Niemczech zachodnich, wówczas musiałyby one zastanowić się, czy poparcie dla jedynego rządu USA zwróciła się w ten sposób do obecnego rządu. Odpowiedzi na te pytania liby chyba zliczani.

Wzrost eksportu

spirytusu, wódek i likierów

W roku ub. wyeksportowaliśmy 12 mln litrów 100 procentowego spirytusu. W tym roku przewiduje się zwiększenie eksportu do 21 mln. Jest to pozycja wartości kilku milionów dolarów.

Głównymi odbiorcami są Austria, Francja, Grecja, NRF i Włochy.

Osobną pozycję w eksporcie stanowią nasze wódki i likiery, znane na rynkach zagranicznych ponad 30 krajów. W 1956 r. sprzedaliśmy 250 tys. l wyrobów spirytusowych.

Tam, gdzie odbyły się próby broni wodorowej

NOWY JORK Tygodnik amerykański „News Weeks”, stwierdza, że według danych zawartych w sprawozdaniu amerykańskiej komisji energii atomowej, w wyniku prób z bronią wodorową przeprowadzonych na Wyspach Marshalla w 1954 r. 2/3 dzieci zamieszkałych na tym terytorium jest opóźnionych w rozwoju.

Najmniejsza na świecie wodna elektrownia

BELGRAD Po wielu latach pracy, jugosłowiański inżynier N. Obradovic skonstruował prototyp małej turbiny o mocy 5,5 KM, którą zainstalował na rzecze we wsi Kamenica. Jest to najmniejsza na świecie elektrownia wodna. Pracuje ona normalnie przy przepływie 200 l wody na sekundę i spadzie 2,5 do 20 m.

„Kania 2” sportowy samolot polskiej produkcji

Wytwórnia sprzętu komunikacyjnego w Mielcu zakończyła budowę prototypu nowego polskiego samolotu sportowego S4 „Kania 2”.

Prototyp przeszedł już pomyślnie niektóre próby techniczne. np. próbe hamowania silnika, a wkrótce nastąpi próba startu i lądowania.

Pułap „Kania 2” wynosić będzie ok. 6 tys. m („Kukuruznik” CSS-13 około 4 tys.), przy szybkości wznoszenia się 5 m/s, co stanowi rekordowy wynik światowy dla tej klasy samolotu.

Metody stosowane przez Harmana, to rozdział sam dla siebie. Poznanie ich daje odpowiedź na zasadnicze pytanie, w jaki sposób b. prokurator nie pracując w aparacie wymiaru sprawiedliwości potrafił wyjednać uchylenie aresztu, umorzenie śledztwa lub zmniejszenie kary. Hartman i jego towarzysze tworzyli coś w rodzaju spółki do załatwiania spraw karnych. Hartman był inicjatorem, a Urasiński i inni posłusznymi wykonawcami.

Według aktu oskarżenia, eks-prokurator nakłonił Urasińskiego do uchylenia aresztu wobec całego szeregu osób: W. Wójcicka, H. Bilskiej, A. Kaczmarka, P. Gajdy, B. Grzybczyka, S. Motyki, B. Seweryna, S. Romek w zamian za pieniądze. Jako partner do interesów Hartman był bezwzględny. Gdy zawodziły próby sięgał po wypróbowaną broń — szantaż. Nawet Urasińskiego otrzymał krótko, nie wypłacając mu łówek w pełnej wysokości. Stosunki między nimi też nie zawsze były idealne, tym bardziej że Hartman nie gardził donosami do władz. Znany jest wypadek, zdenuncjowania przez niego kupca Szelaga,

Ministerstwo Finansów podejmuje walkę z nadużyciami podatkowymi

- Zasady progresywnego opodatkowania wysokich dochodów
Badanie legalności tych dochodów
reaktywowanie biur informacyjnych
zwalczanie nadużyć na szkodę skarbu państwa i gospodarki narodowej

W Ministerstwie Finansów odbyła się konferencja prasowa, na której minister Dietrich poinformował dziennikarzy o podjęciu przez Ochronę Skarbową walki z nadużyciami podatkowymi i o progresywnym opodatkowaniu wysokich dochodów.

Od początku bieżącego roku narastają przejawy nadużyć podatkowych. Znajduje to wyraz w tym, że wiele osób prowadzi tryb życia na stosunkowo wysokiej stopie, dokonuje znacznych wydatków (np. na kupno nieruchomości, samochodów itp.), przy czym osoby te nie ujawniły się jako podatnicy podatku dochodowego, a ich jawne źródła dochodów nie wskazują na możliwość ponoszenia tak dużych wydatków.

W związku z tym, w marcu br. Ministerstwo Finansów poleciło swemu aparatowi kontrolno-rewizyjnemu podjęcie funkcji wykonywanych niegdyś przez Ochronę Skarbową w dziedzinie walki z nadużyciami na szkodę skarbu państwa.

W krótkim okresie działalności osiągnięto w tej dziedzinie już pewne rezultaty, ujawniając ok. 1.600 przestępstw podatkowych, w tym szereg afer gospodarczych.

Rada Ministrów podjęła 8 bm. uchwały rozszerzające uprawnienia aparatu kontrolno-rewizyjnego oraz poleciła podjęcie zdecydowanej walki z przejawami zalegania przed skarbem państwa oszczędów i dochodów podlegających opodatkowaniu oraz ujawnianie osób uchylających się od opodatkowania, dopuszczających się przestępstw podatkowych i dewizowych lub ciągnących zyski z przestępstw gospodarczych.

Rada Ministrów wyposażyła równocześnie te organa w daleko idące prawa, jak prawo do przesłuchiwania osób podejrzanych o nielegalne źródła dochodów, przeprowadzania rewizji pomieszczeń związanych z dokonywaniem przestępstw i zabezpieczania na majątku sprawców przestępstw podatkowych i gospodarczych, sum pochodzących ze źródeł nielegalnych. Równocześnie minister fi-

nansów wydał zarządzenie wydziałom finansowym, aby w szerszym niż dotychczas zakresie przytępili do badania legalności dochodów osób osiągających nadmierne zyski i opodatkowały je podatkiem dochodowym na podstawie tak zwanych znamion zewnętrznych.

Minister finansów wydał również zarządzenie o reaktywowaniu istniejących niegdyś biur informacyjnych przy wydziałach finansowych prezydentów wojewódzkich rad narodowych, które będą zbierać informacje wyłącznie z ksiąg handlowych, notarialnych, przewozowych itp. dokumentów do celów podatkowych oraz pilnować właściwego ich wykorzystania przy wymiarze podatku.

Aparat finansowy otrzymał polecenie energicznego ściągania tych zaległości podatkowych, które narastają w wyniku opieszałości podatników lub zaniedbań władz wymiarowych, oraz roztoczenia większego nadzoru nad ściąganiem zaległości niepodatkowych przez instytucje i zakłady, które ustalają te należności.

Zaległości podatkowe wynoszą obecnie ok. 4 miliardy zł, tj. trochę mniej niż roczny wymiar podatków miejskich i wiejskich.

Poza tym, Ministerstwo Finansów podjęło kroki w innej ważnej dziedzinie. Opracowano zasady opodatkowania szczególnie wysokich dochodów. Ministerstwo Finansów wystąpiło z propozycją uchwalenia w tej sprawie dekretu przez Radę Państwa. Projekt przewiduje opodatkowanie

„Miniaturowy” typ tankowca

W Stoczni Północnej w Gdańsku trwają prace montażowe kadłuba prototypu tankowca o tonażu 280 brt. Służyć on będzie do zaopatrywania statków w paliwo na redzie, w mniejszych portach, na kanałach i rzekach.

Tankowiec ten o długości 35 m. należąc będzie do najmniejszych jednostek tego typu na świecie.

wanie podatkiem wyrównawczym osób, którym po zapłaconiu podatków pozostaje więcej niż 8 tys. zł miesięcznie. Opodatkowana będzie nadwyżka ponad tę kwotę.

Projekt przewiduje zróżnicowanie stawek w zależności od źródeł dochodu i od rozmiarów rocznej nadwyżki. I tak od osób opłacających tylko podatek od wynagrodzeń, podatek wyrównawczy ma wynosić 10 proc. z pierwszych 12 tys. zł nadwyżki, 20 proc. z następnych 12 tys. zł nadwyżki oraz 40 proc. z dalszej nadwyżki.

U osób mających źródła dochodów opodatkowane podatkiem dochodowym stawki te wynoszą odpowiednio 10, 30 i 60 proc. nadwyżki.

Podatek od wynagrodzeń i podatek wyrównawczy od dochodów osób otrzymujących wynagrodzenie z tytułu twórczości lub działalności naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej, publicystycznej i plastycznej będzie w zasadzie pobierany od sum rzeczywiście wydatkowanych w ciągu danego roku, co jest uzasadnione tym, że dochody tej grupy osób, choć jednorazowo wysokie, są na ogół otrzymywane sporadycznie. Każda z tych osób będzie mogła otrzymać sobie specjalną książeczkę PKO, na którą złożone otrzymane wynagrodzenie - podatek zaś będzie pobierany od sumy podjętej w ciągu roku z tej książeczki.

Scytyjskie zausznice sprzed 2.500 lat znaleziono na Pomorzu

Sensacyjnego odkrycia dokonali pracownicy Muzeum Pomorskiego w Toruniu - w czasie prac wykopaliskowych na omentarysku w Małej Kępie - miejscowości położonej w pradolinie Wisły, w pobliżu Solca Kujawskiego.

W grobowcu, pochodzącym z V w. p.n.e., znaleziono obok naczyń przynależnych do miejscowej ludności łuczyckiej, również ozdoby scytyjskie tzw. zausznice.

Odkrycie to, nie tylko potwierdziło hipotezy polskich archeologów, że Scytowie dotarli w swoich wędrówkach aż na Pomorze, o czym pozwalały przypuszczać odkryte kilka lat temu w ruinach dawnego grodu łuczyckiego Kamenica - ich groby, lecz może świadczyć także, że część Scytów osiadła na tych ziemiach na stałe.



Barwna grupa młodzieży na Placu Czerwonym. Są wśród nich uczestnicy Festiwalu z Uzbekistanu, Armenii, Azerbejdżanu i Włoch.

FOT - CAF

Co ci się podoba w Moskwie względnie - nie i dlaczego?

Czy jesteś zadowolony z udziału w Festiwalu?

Przybysze z różnych kontynentów odpowiadają na pytania związane z ich pobytom w Moskwie

Wszyscy jesteśmy ciekawi, jakie wrażenia z Festiwalu wywołały do swych krajów delegaci - przybysze z 6 kontynentów. W związku z tym korespondent przeprowadził krótkie wywiady z delegatami uczestnikami VI Festiwalu w Moskwie.

Pytania były następujące:
• Czy jesteś zadowolony z pobytu w Moskwie na Festiwalu? - Jeżeli tak, to dlaczego?
• Co ci się podoba w Moskwie, a co być może ci się nie podoba?

Odpowiedzi:
Francuz Xavier Lerville-Anger, student filozofii, Sorbona, Paryż:

* Tak, gdyż na Festiwalu można spotkać wielu interesujących ludzi.

* Miłe dziewczęta moskiewskie, zwłaszcza te o mgławicowych, błękitnych oczach. Zdziwiła mnie łatwość, z jaką Rosjanie nawiązują rozmowy z cudzoziemcami.
Egiptojanin Abdel Magid Wafi, profesor uniwersytetu Aschar w Kairze.

* Oczywiście, ponieważ jestem w Moskwie i mogę zobaczyć wszystko, co chce.

* Zachwycają mnie Kremlem i innymi starymi zabytkami architektury moskiewskiej.

Szwedzi Goran Oberg oraz Karl J. Sandberg, elektrycy (proszą, żeby zaznaczyć, iż nie są komunistami):

* Cieszymy się, gdyż z nasza delegacja przyjechali na Festiwal tacy młodzi ludzie, którzy w bliskiej przyszłości będą zajmować w Szwecji odpowiedzialne stanowiska, przedstawiciele sfer przemysłowych i handlowych. Sądymy, że pobyt w Moskwie przy-

niesie pożytek sprawie rozwoju stosunków między Szwecją a ZSRR.

* Nie podobają się nam ubrania moskwičan. Są ubogie w kolorze i miemodne... Jesteśmy pełni uznania dla troski państwa radzieckiego o rozwój kultury fizycznej ludności. Urządzenia sportowe Moskwy są wspaniałe.

Tunezyjczyk El Eili Ali, student nauk technicznych, Paryż:

* Cieszę się. Jako marksista, od dawna pragnęłam zobaczyć socjalizm w stadium praktycznej realizacji.

* To, co tu widzę, pokrywa się z moimi dotychczasowymi wyobrażeniami o ZSRR. Ludzie żyją dobrze. Oszłamia rozmach budownictwa.

Indonezyjczyk Habib Nasution, syn właściciela kopalni ołowiu i plantacji kauczuku na Sumatrze:

* Tak, albowiem Festiwal jest cudowną imprezą, wspaniałym spotkaniem młodzieży całego świata.

* Podoba mi się miasto, jego czyste, co dzień dokładnie zamiatane ulice i jego odświeżający wygląd.

Włoch Mario Brabantini, operator filmowy:

* Tak, m. in. dlatego, iż mogę się spotkać z filmowcami radzieckimi. Mam nadzieję jedną z radzieckich wytwórni filmowych.

* Trudno mi powiedzieć, że krótko tu jestem.

Anglik Donald Thadkay, nauczyciel historii z Londynu:

* Oczywiście tak. Gdy młodzi ludzie żyją nie wyścibiacząc nosa poza granicę swego kraju, gdy separują się jedni od drugich, może to być dobre albo złe. Jednakże gdy młodzi ludzie spotykają się, rozmawiają, wymieniają poglądy, jest to zawsze bardzo dobre.

* Nieładna jest architektura moskiewska. Zresztą to kwestia gustu. Jeśli komuś podobają się budynki pozbawiane kolumnkami, obłożone gipsowymi dekoracjami, to w Moskwie znajdzie szczytowe osiągnięcia takiej architektury.

Zdziwił mnie w Moskwie widok kobiet zamiatających ulice, prowadzących trolejbusy itp.

Nowy sekretarz obrony USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower mianował w dniu wczorajszym na stanowisko sekretarza obrony USA Mc Elroy'a, który zajmie miejsce dotychczas piastującego to stanowisko Wilsona.

W. KAIDER

SS-man w prokuratorowskiej tozde (III)

Spółka spod znaku Temidy

jakoby miał on nielegalnie uzyskać koncesję.

Osobną domeną działalności Hartmana była milicja. Miał tam swoich ludzi przede wszystkim w osobie naczelnika wydz. śledczego KW MO - Józefa Drożdża. Jak wynika z aktu oskarżenia, Drożdż udzielał eks-prokuratorowi informacji o stanie śledztwa przeciwko Anieli Krajewskiej i zmierzał do uchylenia aresztu w sprawie Tadeusza Orwicza, za co otrzymał 8 tys. złotych. Podobnie miał postąpić w sprawie Tadeusza Marka oraz Jana Jaskólskiego, podejrzanego o wrzucenie urzędniczkowi łapówki. W jednym wypadku Drożdż zażądał 30-40 tys., w drugim przyjął 4 tys. złotych.

Dzielnie sekundował Drożdżowi oficer śledczy MO Zdzisław Walczak. Namówiony przez Hartmana, przyniósł w wykonaniu transport skór, pochodzących z nielegalnego

garbunku. Myśl była Hartmana, wykonanie Walczaka. Milicjant po prostu wymienił skóry stanowiące dowód rzeczowy na dostarczone przez kombinatorów skóry z legalnych źródeł. To wystarczyło, by umorzyć śledztwo przeciw Kijani.

Podobnie Władysław Buchta, funkcjonariusz MO przychylił się do uchylenia aresztu wobec E. Świadka, oskarżonego o kradzież tuszcy i nie zatrzymał poszukiwanych przez milicję Antoniego Śmiatka i Stefana Rogody. W pierwszej sprawie, w której sam pośredniczył, przekazał Hartmanowi 5 tys., w drugiej przyjął od Rogody 7 tys. złotych.

Terenem transakcji były zwykle kawiarnie i restauracje, gdzie omawiano sprawy i przekazywano pieniądze. Hartman tak dalece pilnował interesów, że załatwiał swoich klientów nawet przebywając na wczasach w Zakopanem. Tak właśnie było w sprawie

Wydrycha. Chachlowski przywiózł Hartmanowi 5 tys. złotych z prośbą o niearesztowanie oskarżonego. Eks-prokurator urzędujący pod Giewontem posłał list do Urasińskiego, prosząc go o tę przysługę. Pośrednik Chachlowski otrzymał 500 złotych za faturę.

Bywał i tak, że Hartman był bezsilny, gdyż nie miał wpływu na ludzi z gruntu uczciwych. Wówczas stwarzał pozory interwencji. Dowiedziawszy się przypadkowo od znajomego prokuratora G., że podejrzany o handel zegarkami Janusz S. będzie lada dzień zwolniony, skontaktował się z jego ojcem. Przepisując to zwolnienie swoim wpływom, przyjął od ojca oskarżonego 5 tys. złotych. W innym wypadku Hartman podjął się załatwienia sprawy Tadeusza Szromajera, oskarżonego o przywłaszczenie sobie pieniędzy. Mając rzekomo wyjednać dla niego niski wymiar kary, przyjął od żony oskarżonego 15 tys. złotych, ale ponieważ

sprawa zakończyła się fiaskiem, 5 tys. złotych z tej sumy - zwrócił.

Eks-prokurator urzędujący w kawiarni nie ograniczał się bynajmniej do tych spraw, lecz starał się rozciągnąć swoje wpływy także na lekarzy. W 1953 roku zwrócił się do niejakiego Alojzego Szczygła, by ten wykorzystując znajomości wśród lekarzy, pomógł w zdobyciu zaświadczenia dla Anieli Krajewskiej, że dalszy pobyt w więzieniu zagraża jej życiu. Na ten cel wręczył Szczygłowi 4 tys. złotych.

W innym wypadku Hartman nakłonił lekarza WUBP - Stan. Stawowiaka, powołującego się na wpływy w Ministerstwie Zdrowia, aby pomógł Tadeuszowi Siatce w zdobyciu uprawnień, potrzebnych do wykonywania zawodu dentysty. I tym razem wręczył Stawowiakowi zaliczkę w wysokości 2 tys. złotych. Trwało to wszystko tak długo, aż eks-prokurator został zmuszony przez władze do zamiany kawiarni na więzienie. Ale i tam nie stracił rezonu, próbując pertraktować z władzami, tym razem we własnej sprawie.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

Druga cena łososia

czyli jak można na wędkę złowić dewizy

Afisz z parą w strojach ludowych zachęcający do zwiedzania Polski — to wcale nie jest lepszy lub gorszy afisz. To pomnik naszego anacronizmu w sprawach turystyki. Ciągłe westchnienia do tych „cennych dewiz” jakie nam mają zostawić w kraju goście zagraniczni — zupełnie nie łączy się z wysiłkiem mającym na celu zdobycie tychże gości „ładowanych” dewizami.

Zwróciła już na to uwagę m. in. „Kultura” miesięcznik emigracji polskiej wychodzący w Paryżu a żywo interesujący się życiem kraju...

Jest w Polsce a zwłaszcza w naszym województwie rzecz dla której Amerykanie jeżdżą do Szkocji lub Kanady. Chodzi o łowiska łososi znajdujące się

w dorzeczu Dunajca i górnej Wisły. Ludzie zajmujący się rybołówstwem — a takich jest na Zachodzie o wiele więcej niż miłośników zabytków lub tempa odbudowy Warszawy — porafią ciulać całe lata, żeby opłacić koszty jednego „łososiowego” urlopu. W tym miejscu należy przypomnieć że 1) Polska jest dla turystów zachodnich najtańszym krajem Europy, 2) rybacy nie muszą mieć luksusowych hoteli nad brzegami rzek. Wystarczy pomieszczenie raczej dalekie od wyobrażeń o komforcie. Z kosztów budowy tych ewentualnych pomieszczeń (z garażami!) odpada nawet koszt opalu, bo tzw. ryby szlachetne jak łosoś, pstrąg, lipień „biorą” najlepiej w maju, czerwcu i lipcu.

Nasze łososie są największe na świecie, osiągając przeciętną wagę 10 kg. W książce Choynowskiego na temat rybołów-

stwa wydanej w czerwcu 1939 r. znajduje się takie zdanie: „Najlepszym dowodem szlachetności łososia dunajcowego jest fakt, że waga troci (nazwa odmiany łososia) skandynawskiej i szkockiej nie przekracza na ogół granicy 5 kg., egzemplarze zaś 10-kilogramowe należą do zupełnie rzadkich wyjątków.

Tak więc na tę wędkę z łososem można by złowić wiele zwłaszcza, że Krakowski Okręg PZW obiecuje jak najbardziej pomoc w organizacji tej imprezy, gdyby ktoś chciał się tym serio zająć. Najtrudniejszą sprawą w tym naprawdę dobrym interesie byłaby budowa osadników przy licznych fabrykach zatrzymujących rzeki ściekami i wytopieniem kłusowników. Ale to i tak kiedyś trzeba uregulować — a czym prędzej tym lepiej.

(bz)



Dzieło życia Jean Cocteau

„W naszej epoce kultu piękności, jest tylko jeden sposób by być szczęśliwym: robić ludziom prezenty — słowa te wypowiedział w czasie przekazywania kaplicy w Villefranche, jej właściwy twórca, artysta malarz, poeta, członek

Akademii, jednym słowem Jean Cocteau. Do niedawna Villefranche, małe rybackie miasteczko Lazurówego Wybrzeża było jednym z wielu zaniedbanych nadmorskich osad. Rok temu, Jean Cocteau

u wielu rybaków z Lazurówego Wybrzeża. Zwrócić też uwagę na oko namalowaną w kształcie ryby.

Inauguracyjna msza odprawiona została w dniu św. Piotra. Pomimo tego, że Cocteau nie przewidział w kaplicy ławek, wierni przybyli gremialnie. W czasie nabożeństwa wszyscy rozglądali się po ścianach i po suficie (zdj. nr 2). Zresztą nie tylko oni. Niemniej zdziwiony (o ile nie przerażony) był arcybiskup Nicei, którego po kaplicy oprowadzał sam Jean Cocteau. Być może, iż Eminencja obawia się (i słusznie!) że kaplica będzie raczej miejscem spotkań entuzjastów talentu Cocteau, niż miejscem kultu...

(bk)

Fot. Paris—Match



postanowił odrestaurować starą romańską kaplicę, pochodzącą z XIV w. Budowała ją, do zeszłego roku służąca miejscowym rybakom za magazyn sieci, stała się dziś sławną na całej Francji. I nie tylko. Malowidła Cocteauu pokrywające ściany kaplicy ściągają do Villefranche turystów i młodszych sztuki nowoczesnej z całego świata. Sam Jean Cocteau uważa odrestaurowanie i wymalowanie kaplicy za największe dzieło swego życia. Wprowadzając w czyn słowa zacytowane na początku, malarz ofiarował swe dzieło miejscowej ludności, a więc przede wszystkim rybakom. Stąd też morska tematyka w malowidłach. Popatrzcie na zdjęcie nr 1 — przedstawia ono rybaka z Villefranche — koleżkę w uchu — całkiem autentycznie, do dziś zwyczaj noszenia koleżki daje się zauważyć

Międzynarodowy konkurs na pomnik w Oświęcimiu

Ogłoszony z inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego konkurs na pomnik ku czci ofiar hitlerowskiego obozu śmierci wywołał duże zainteresowanie w Europie. Udział w konkursie zapowiedzieli już rzeźbiarze, m. in. z Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Norwegii, Szwajcarii i Włoch.

Wśród 19 zgłoszeń są za ledwie dwa z Polski. Nie ma zgłoszeń z krajów demokracji ludowej.

Pierwszy fabularny film w Ghana

W nowo utworzonym państwie murzyńskim Ghana, wyprodukowano pierwszy film fabularny. Dotychczas na terenie byłego Złotego Wybrzeża produkowano jedynie dokumentalne filmy krótkometrażowe.

Józefina Baker w roli...

Józefiny Baker

Józefina Baker, słynna pieśniarka i tancerka, zagra rolę... Józefiny Baker w filmie kolorowym, którego scenariusz opiera się na jej biografii. Autorem scenariusza jest Anglik Patrick Brown, reżyserem filmu Norweg Karl Moseby. Film będzie nakręcony częściowo w Kopenhadze a częściowo w zamku Józefiny Baker we Francji.

Zmarł słynny aktor komediowy Oliver Hardy

Jak donoszą z Hollywood, zmarł tam w środę znany aktor komediowy Oliver Hardy. Liczył on 65 lat.

Hardy przez wiele lat występował razem ze swym partnerem Laurelem. Ten duet znany był pod popularnym pseudonimem Flip i Flap.

Wybrzeże otrzymuje szwedzkiej produkcji radiolatarnie

Do Gdyni nadeszły ostatnio ze Szwecji 3 nowe radiolatarnie, typu „Aga”.

Urządzenia te przekazano do Świnoujścia, 2 radiolatarnie zainstalowane zostaną w nowych punktach — w Kolorbrzeżu i w Krynicy Morskiej.

Radiolatarnie, w odróżnieniu od zwykłych latarni świetlnych, wysyłają w przestrzeń odpowiednie impulsy elektryczne. Płynący statek, który np. z braku słońca czy gwiazd chce namierzyć swoje położenie i skontrolować kierunek kursu, odbiera z radiolatarni impulsy i na ich podstawie dokładnie określić może swoje położenie na morzu i upewnić się co do kierunku swej drogi.

Dr Mieczysław Tobiasz

Historia tysiącleci na wzgórzach jerozolimskich

Wysiadamy z samochodu dość daleko poza miastem, wśród nagich wapiennych skał. Na stoku szereg gmachów uniwersyteckiego w Jerozolimie o pudełkowej architekturze współczesnej. Beton i szkło, umiejętnie powiązane w ten sposób, że mimo braku zieleni — korytarze i sale wykładowe nawet w okresie największych upałów toną w cieniu. Uderzające jest urządzenie wnętrza przy pomocy sporej ilości ma-

pu do biblioteki uniwersyteckiej, znajdującej się po arabskiej stronie, na prawach eksterytorialności. W czasie walk w Jerozolimie, przed kilku laty, gmach biblioteczny zamienił się w niezdobytą fortecę i w związku z tym uznano jego przynależność do państwa Izrael. Co dwa tygodnie, pancerne auta zabierają załogę, naukowców i księgozbiór do wymiany. Prawdopodobnie nigdzie więcej na świecie nie pracują bibliotekarze w podobnych warunkach, a także książki nie były tak bronione jak tutaj. Nic dziwnego, gdyż niewygodnie są to białe kruki judaistyczne. Przekonaliśmy się o dawno zawiązanej współpracy Instytutu Historycznego z archiwami krakowskimi, dostarczającymi szeregu materiałów dokumentarycznych za pośrednictwem mikrofilmów. Przeważnie pracownicy tegoż Instytutu pochodzą z Polski.

Z terenów uniwersyteckich jedziemy do centrum miasta dla zwiedzania bogatego muzeum, które ma nawiązane kontakty z Muzeum Historycznym miasta Krakowa. Po drodze, w głębokiej kotlinie, wśród nagich i wypalonych słońcem skał widać duży zespół klasztoru obronnego. Od IV wieku istnieje tradycja, że z tego miejsca wzięto krzyż, na którym zawisł Chrystus na Golgocie. Połżone mury z głazów kamiennych pierzają się wysoko w górę. Stojąc we wnętrzu kościoła przeszedł różne koleje losu. W okresie panowania krzyżowców należał do Armeńczyków. Arabowie zamienili go na meczet, a pod panowaniem tureckim udało się Grekom odzyskać klasztor, który jest jednym z ciekawszych zabytków średniowiecznego budownictwa sakralno-obronnego. Kościół pochodzący z XI wieku z klasztorem przeszedł zwycięsko niejedno obłożenie. Za ołtarzem w kościele znajduje się otwór, gdzie miało rosnąć drzewo ścięte na krzyż Chrystusowy.

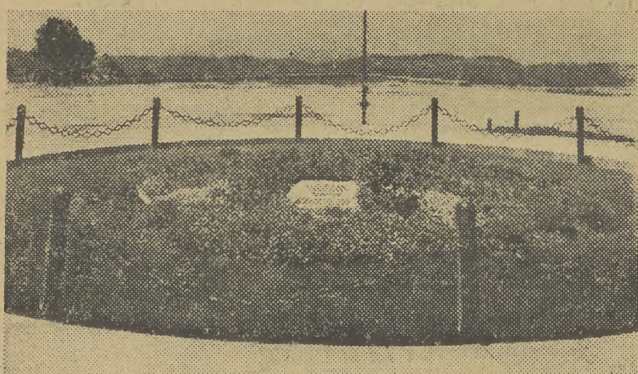
Niedaleko wille nowoczesnego miasta z dominującą wieżą YMCA wybudowaną wraz z licznymi gmachami kulturalno-sportowymi w r. 1933. Naprzeciw stoją gmachy konsulatu francuskiego, papieskiego Instytutu Biblijnego prowadzonego przez jezuitów i nowoczesny budynek hotelu pod godłem króla Dawida. Budynki te mają charakter monumentalny i wybijają się swą architekturą nowoczesną, pośród zabudowy miasta. Ulice w tej części Jerozolimy są wielkomięjskie i widać dużą troskę o wprowadzenie zieleni, co na skalistym gruncie nie jest łatwe. W gabinecie prezydenta miasta wisi plan urbanistycz-

ny przewidyujący wprowadzenie zalesienia pasem okolnym. Przy oglądaniu planu wydawało mi się, że w projektowaniu popełniono pewien błąd. Mianowicie od pustyni w niektórych okresach, w stronę morza, ciągnie bardzo przykry wiatr pustynny zwany hamsinem. Polega on na niezwykle dusznej, przesyconej piaskiem i gorącym powietrzem, ciężkiej do zniesienia dla przybyłych z naszego klimatu. Pozwoliłem sobie na uwagę, że przez zamknięcie pasem zieleni miasta od strony morza nie będzie przewiewu i nad miastem powstaną niekiedy wypełniona spotęgowanym działaniem hamsinu, z którą to uwagą moi gospodarze w zupełności się zgodzili.

Niedaleko stąd jest miejsce, z którego roztacza się piękny widok na zabytkową Jerozolimę, po przeciwnej stronie, należącej już do Transjordanii. Zarysowuje się tu przede wszystkim góra Moria z tradycją świątyni Salomona, zbudowaną przy pomocy mistrzów fenickich. Budowę rozpoczęto w r. 969 przed nar. Chrystusa; tutaj znajdowała się Arka Przymierza i w wysokości na 5 metrów Cherubiny, znane ze Starego Testamentu. Po zburzeniu przez Rzymian świątyni jerozolimskiej, przez długie wieki znajdowało się w tym miejscu gruzowisko, na którym zdobywcy arabscy wzniesli meczet Omara. Wspaniały ten zabytek sztuki wschodniej powstał w latach 688—692 n. e. na rozkaz kalifa Damaszku Abd-el-Meleka ibn Meruana, zbudowany przez architektów bizantyjskich. Krzyżowcy zamienili meczet Omara na Templum Domini czyli Przybytek Pański. Zwycięski Saladin przemienił świątynię ponownie na meczet w r. 1187, usuwając z niego kult chrześcijański. W podziemiach meczetu znajduje się Święta Skala, miejsce składania krwawych ofiar przez naród żydowski w świątyni Salomonowej. Wejście zamyka złożona krata wykonana przez Franków. Do znajdującej się pod skałą pieczary, przebito jest otwór, którym w starożytności ściekała krew z ofiar sakralnych.

Utarło się przekonanie, że „Mur” albo „Ściana Placzu” jest pozostałością świątyni Salomona. Mur Placzu jest to potrójny rząd głazów stanowiących dawne ogrodzenie tej świątyni. Przychodzili tutaj Żydzi do czasów podziału Jerozolimy dla odprawiania modłów błagalnych i żalonych nad tragicznymi losami narodu, śpiewając psalmy i hymn żałobny:

(Dokończenie na str. 4)



Na szczycie parku — pomnik w Jerozolimie znajduje się grób Herza.

Hańcza • Śniardwy najgłębsze i największe jeziora w kraju

Najgłębszymi jeziorami w Polsce są: Hańcza (109 m), Drawsko (83 m), Wielki Staw (73 m), Czarny Staw (76 m), Wigry (73 m) i Wuśniki (64 m). Największe jest jezioro Śniardwy na Mazurach. (ZAP)

Najgłębszym zbiornikiem wodnym na Mazurach jest jezioro Wuśniki, położone w powiecie Morąg. Jezioro to ma 64 m głębokości.

„Złote gody”

17 par małżeńskich w Warszawie

Przeżyły szczęśliwie pół wieku w związku małżeńskim — to sukces nie lada. Tym szczególnym jubileuszem może poszczycić się 17 par małżeńskich z Warszawy. Rada Państwa przyznała jubilatom złote krzyże zasługi za 50 lat pożycia małżeńskiego.

teriałów drewnianych, o które w Palestynie bardzo trudno. Charakterystyczne sale wykładowe, z oparciami praworecznymi dla sporządzania notatek i dużą ilością leworęcznych, gdyż studia wykazały konieczność ułatwienia życia sporej ilości mańkutów. Największe jednak zainteresowanie budzi bizantyjska mozaika, pozostająca jakiegos kościółka z okresu przedarabskiego, którą zaprojektowano jako spód sadzawki w dziedzińcu głównego gmachu.

Od profesorów historii dowiadujemy się, że prowadzi się tutaj badania nad historią Żydów w Polsce, w tym także i getta kazimierskiego na podstawie źródeł mało u nas znanych. Mianowicie szkoły talmudyczne w Krakowie sływały w XVI i XVII wieku z wysokiego poziomu i posiadały wykładowców o światowej sławie. Ściągały przeto uczniów z gett największych miast europejskich i ci w listach do rodzin opisywali dawną stolicę Polski i zwyczajnie panujące w Krakowie i na Kazimierzu. Prócz tych studów prowadzi się akcję wydawniczą poświęconą historii Żydów w Polsce. Osobną pracą zbiorową wkrótce będzie poświęcona Krakowowi. Z przykrością stwierdzamy, że u nas gotowe prace naukowe i popularne o Krakowie pogłębiające wiedzę historyczną, latami czekają na wydanie. Trudno rozmawiać z naszymi gospodarzami na ten temat. Mówią oni: książka jest gotowa, ta się drukuje!

Ciekawa jest sprawa dostę-

9 Piątek
ROMANA JULIANA

Walka ze spekulacją przybiera na sile

Idąc ulicami KRAKOWA

Koniki poszły na zieloną trawkę

Co się z nimi stało, gdzie oni się podzieli, czyżby zrobili sobie wakacje?

Mniej więcej takie lub podobne przypuszczenia snuje każdy, kto bezskutecznie rozgląda się pod kinem „Sztuka” lub „Apollo” za „konikiem”, aby nabyć pokątnie bilet na „Syna hrabiego Monte Christo”.

Rzeczywiście nie ma ich. (Sprawdziłismy). Tylko, że o te „konikowe wakacje” postarała się Milicja, która w ostatnim czasie „wyłowila” prawie wszystkich handlarzy biletami. (gaw)

Motocykle czekają...

Wszyscy posiadacze uprawnień na otrzymanie motocykli (na które w zeszłym roku założyli książeczki PKO) powinni zwracać się z ich realizacją do sklepów motoryzacyjnych MHD. Placówki te bowiem dysponują w chwili obecnej 70 motocyklami marki WSK.

Wprawdzie początkowo była mowa o motocyklach marki WFM — lecz wobec zaprzestania ich produkcji przez Warszawską Fabrykę Motocykli — obecnie w sprzedaży są jedynie motory „WSK”.

Jeszcze o przepelnionych wagonach kolejowych

W okresie wzmożonego nasilenia ruchu podróźnych (urlopy, wczasy, kolonie, obozy itp.) warunki przejazdów są ciężkie, szczególnie na bardziej uczęszczanych trasach np. Kraków—Krynica, Kraków—Zakopane. Poruszaliśmy obszernie tę sprawę na łamach „Echa” w dniu 1 bm. Problem ten przeanalizowała również DOKP w Krakowie, udzielając nam obszernych wyjaśnień:
Polepszenie warunków podróżowania jest przedmiotem stałej troski Dyrekcji, jednakże niewspółmierna ilość osób korzystających z przewozu do ilości tabo-ru powoduje niewygodę. Dla przykładu: w r. 1938 PKP przewoziły ogółem 225 milionów podróźnych, natomiast obecnie z usług kolei korzysta przeciętnie 774.800 tys. osób rocznie. Takie zwiększenie przewozów wymaga odpowiedniej ilości sprzętu. Tymczasem ilość wagonów osobowych w stosunku do r. 1938 wzrosła tylko o 4 proc., a przewozy zwiększyły się o 400 proc. Należy dodać, że w roku ubiegłym, kolej nie otrzymała od przemysłu około 80 proc. planowanej ilości wagonów pasażerskich, co spowodowało pogorszenie warunków podróżowania.

Fakt użycia wagonów towarowych tzw. „towosów”, przystosowanych do przewozu osób w ruchu podmiejskim, jest dla PKP koniecznością i stawia kolej w sytuacji kłopotliwej z uwagi na krytykę społeczeństwa, jak i powstające trudności w przewozach towarowych.

Nieznaczne zwiększenie ilości tabo-ru w planie 5-letnim (1153 wagony osobowe, 100 sypialnych, 120 bagażowych) nie rozwiąże sytuacji, tym bardziej, że w ciągu 5-latkę trzeba będzie wycofać z obiegu 570 wagonów osobowych, a już w roku bieżącym przewiduje się wzrost przewozów o około 46 mln osób.

Pewne tylko złagodzenie tej ciężkiej sytuacji przyniesie planowe utrzymanie w okresie 5-latkę około 170 wagonów motorowych i 250 przyczep, które pozwolą usprawnić ruch na pewnych odcinkach. Również zwiększenie jednostek elektrycznych powinno przyczynić się do poprawy sytuacji w ruchu podmiejskim. Ponadto PKP stara się wykorzystać wszelkie rezerwy pozwalające chociażby częściowo złagodzić kryzys w przewozach pasażerskich, jak np. szybszy obrót, bieżąca konserwacja, skrócenie czasu remontu.

Dyrekcja OKP nadmienila, że w okresie największego nasilenia ruchu wszyscy pracownicy służby kolejowej starają się sumiennie podjąć za sprawy przewozów masowych, a zwłaszcza przewozów dzieci na kolonie. Wszelkie świadome zaniedbania w tym kierunku są bezwzględnie karane. (Iw)

Handel, przemysł, rzemiosło... Na każdym niemal kroku zetknąć się tu można z nadużyciami, oszustwem i spekulacją. Panoszą się małe kancliki i duże kanty. I to zarówno w sektorze uspołecznionym jak i prywatnym. Stąd też wypłynęła inicjatywa wszczęcia energicznej i skutecznej walki ze spekulacją. Prowadzić ją będzie w naszym mieście, nowoutworzony w Krakowie Zespół Koordynacyjny do Walki ze Spekulacją przy Radzie Narodowej m. Krakowa.

Zespół odbył już pierwsze zebranie, na którym ustalono plany pracy na najbliższą

54253.DZP

Tu mieszkańcy z ul. Bożego Ciała! Czy „Echo” zechciałoby poznać warunki naszego odczynku? Konkretnie mamy pretensje do prywatnego zakładu mieszczącego się w domu nr 22, gdzie do późnych godzin wieczornych odbywa się naprawa pojazdów mechanicznych, której towarzyszy nieustanny warkot motorów, huk, głośnie rozmowy itp. Nie mamy nic przeciwko wykonywaniu takiego czy innego zawodu, ale my też pracujemy i musimy odpoczywać.

Wpódcujemy. Jesteśmy przekonani, że właściciel warsztatu, skoro przeczyła w „Echu” o tym, jak „uprzyemnia” sąsiadom życie, „uciszy” swoją działalność. (Iw)

przyszłość. Likwidację nadużyć postanowiono rozpocząć przede wszystkim od handlu. W związku z tym przyjęto oraz zatwierdzono program działalności przedstawiony przez Krakowski Zarząd Handlu.

Jego główne założenia to m. in. przeprowadzenie we wszystkich placówkach handlowych nie zapowiedzianych remanentów kontrolnych, z tym że odbywać się one będą jak najczęściej. Równocześnie zwracać się będzie uwagę, by inwentaryzatorzy byli często zmieniani, co uniemożliwi im po-rozumowanie się z personelem danego sklepu i tolerowanie nadużyć. Kategoriecznie zabrania się zakupywania przez poszczególne sklepy towarów bez trwałego oznaczenia symbolu, gatunku i ceny. Posiadane artykuły do chwili uzupełnienia symbolu muszą być natychmiast wycofane ze sprzedaży.

Zaostrzy się również kary dyscyplinarne w wypadkach mank, zwłaszcza gdy zachodzi ich powtórzenie. Przy czym KZH zwraca się do Związków Zawodowych i Komitetów PZPR — by w przedsiębiorstwach w których działają zaostrzyły swą kontrolę.

Każde nadużycie musi być bezwzględnie ukarane. W wypadku tuszowania przestępstw przez dyrektora czy też głównego księgowego zostaną wobec nich wyciągnięte konsekwencje aż do usunięcia ich ze stanowisk włącznie.

Poza tym wydane zostanie zarządzenie cechowania wszystkich miar i wag w sklepach oraz zakładach, gdzie termin ważności już minął, dalej — czytelnego wypisywania pa-

Dziwna kontrola

Dyrekcja KZG-Kawiar- nie przeprowadza kontrolę w kawarni M. m. pobrało próbki kawy z różnych kawarni i stwierdziło, że informacja „Dziennik Polski” w nr 101 — że „pewne uznanie kontrolujących zwyczajny „Teimena” i „Europejska”, gdzie wszystkie zgadzają się niemal co do gramy”.

Dziwna to jakaś kontrola, gdyż wszyscy wywaczą kawarni „Europejskiej” wiedzą, iż kawa jest w niej bardzo nielembra. Jeżeli lokal ten cieszy się dużą frekwencją, zawdzięcza to jedynie swojemu doskonałemu położeniu (Krynki Główny), a także sprawniej obsłudze i uprzejmości starszych, wykwalifikowanych kelnerów.

Jeżeli więc Dyrekcja KZG-Kawiar- nie będzie przeprowadzała swoje kontrole na pewno jakaś kawa w krakowskich kawarniach nie poprawi się! A to jest wstyd dla Krakowa, gdyż w innych miastach Polski kawa w lokalach jest o wiele lepsza. Wystarczy wymienić — Warszawę, Katowice, Krynice, Zakopane.

Dlaczego więc u nas jest tak fatalna? Nie można zasłaniać się kłopskim gatunkiem kawy dostarczonej do KZG-Kawiar- nie, gdyż w wymienionych miastach kawiar- nie otrzymują tę samą kawę.

Należałoby więc kontrolę przeprowadzać bardziej wnikliwie i naprawdę bez uprzedniego zawiadomienia kierownictwa lokali, w których próbki kawy będą pobierane. Chodzi bowiem o to, aby społeczeństwo za swoje pieniądze otrzymywało to co mu się należy. (ol)

Wprawdzie aura w ostatnim czasie nie bardzo dopisuje, a tego- roczne upały czerwcowe są już poza nami, jednak powodzenie lodów w dalszym ciągu nie słabnie... Toteż uliczni sprzedawcy lodów nie mogą uskarżać się na brak klientów. (mal)

ragonów z wyraźnym oznaczeniem nazwy towaru, symbolu, gatunku i ceny.

A teraz innowacje przy sprzedaży artykułów atrakcyjnych i importowanych.

Po otrzymaniu towaru dyrektor danego przedsiębiorstwa ustala dokładnie termin rozpoczęcia sprzedaży, zawiadamiając o tym przedstawiciela Komisji do Walki ze Spekulacją. Ten ostatni uczestniczyć będzie cały czas przy sprzedaży towaru po uprzednim sprawdzeniu czy jego ilość się zgadza.

W zakresie handlu prywatnego KZH proponuje przeprowadzenie przede wszystkim wnikliwej analizy, kto otrzymał oraz kto otrzymuje koncesje.

Wiele uwag poświęcono jeszcze sprawie wymiaru kar za „handlowe” przestępstwa. Zdaniem członków Zespołu Koordynacyjnego są one zbyt niskie. Np. za 120 tys. zł manka — otrzymuje winny karę dwu lat więzienia. W dodatku kara ta, przy dobrym sprawowaniu, nierzadko zostaje jeszcze zmniejszona.

Równocześnie KZH zwraca się do MO oraz prokuratury o natychmiastowe aresztowanie pracowników handlu, o ile w miejscach ich pracy wykryto wysokie manka, a także o szybsze rozpatrywanie spraw, przedłożonych do ich kompetencji. (d)

Co słychać w PSS?

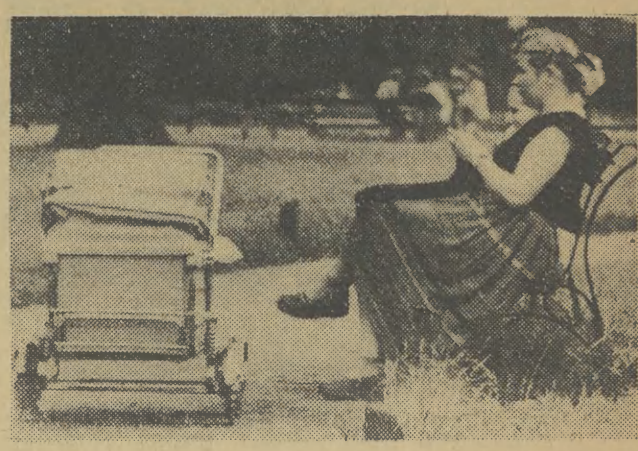
Weryfikacja pracowników we wszystkich oddziałach spółdzielni dobiega końca. Do chwili obecnej zweryfikowano 85 proc. pracowników. Do połowy sierpnia weryfikacja zostanie zakończona.

Jak ta procedura wygląda? Każdy pracownik jest wzywany przed komisję, składającą się z przedstawicieli władz spółdzielni, członków zarządu, rad nadzorczych i rad zakładowych, kierowników biur, księgowych. Komisja analizuje przygotowanie pracownika do zawodu, jego wykształcenie, przydatność dla spółdzielni, moralność itp.

Osoby nie nadające się do dalszego pełnienia funkcji podpisują zobowiązanie do kształcenia się. W wypadkach rzadszych dokonuje się przesunięcia pracowników na inne stanowisko.

W tej chwili kierownicy poszczególnych oddziałów PSS mają duże trudności z zaopatrzeniem Krakowa w artykuły pierwszej potrzeby. W związku z tym zachodzi konieczność skupu nadwyżek rolnych od chłopów i z gospodarstw zespołowych z całej Polski, w celu ściągnięcia masy towarowej.

Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe, PSS otrzymuje tyl-



Niemniej przyjemnie jak na Plantach spędza się słoneczne popołudnie w Parku Strzeleckim, zwłaszcza gdy się jest mieszkanką ul. Lubicz. Zapobiegliwa mama zabiera zawsze ze sobą na spacer robotkę sztydelkową. (Fot.: J. Lewicki)

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY
MŁODEGO WIDZA: godz. 19.30 „Pocieszne wykwinienie” i „Szata weselna”.
KINA
APOLLO: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Syn hrabiego Monte Christo”. UCIECHA: — godz. 16, 18, 20 „Fernand cowboy”. WANDA: g. 16, 18, 20 „Strach”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Syn hrabiego Monte Christo”. CAS. SINO: godz. 21 „Damski krakwiec”. CRACOVIA: godz. 21 „Prawo ulicy”. AMFITEATR: godz. 21 „Odrodzeni” WOLNOSC: g. 15.45, 18, 20.30 „Królowa Margot”. WRZOS: g. 18, 20 „Małżeństwo dr Dan-witza”. MŁODA GWARDIA: g. 15.30, 17.30, 19.30 „Ganga”. KRAKUS: godz. 16, 18, 20 — „Wypadek na ulicy”. SWIT: godz. 16, 18, 20 — „Tragiczny pościg”. ŚWIATOWID: — godz. 15.45, 18, 20.15 „Dziwne zyczenie p. Baręta”. CHEMIK: godz. 19 „Sąd Boży”. ZWIĄZKOWIEC: godz. 17, 19 „Eskapada”. DOM ŻOLNIERZA: — godz. 17.30, 20.00: „Piecioraczki”. MIKRO: godz. 19.30: „Mąż idealny”.

WYSTAWY
MUZEUM LENINA, ul. Topo-łowa 5 (godz. 11—18).
DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41.
MUZEUM SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański, od godz. 9—15 „Pokaz tkanin, haftów i wyrobów z metalu od w. XV do XVIII”.
PAŁAC SZTUKI „Wystawa Okręgowa ZPAP”.
DOM PLASTYKÓW: „Wystawa prac Józefa Czapskiego”.

DZURKI
POGOTOWIE MILICYJNE tel. 353-53.
POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9.
STRAŻ POŻARNA: tel. 0-8.
CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna, Prądnicka 37.
POŁOŻNICZY: II Klinika Położnictwa i Chorób Kobię- cych AM Prądnicka 37.
NOWA HUTA: POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. — STRAŻ POŻARNA: tel. 433-33.

APTEKI
Grodzka 17, Lubicz 7, Długa 88, Kościuska 18, Pstrowskiego 27, Apteka w Nowej Hucie, Osiedle C-1, Kocmyrzowska 18.

PROGRAM
na piątek 9 sierpnia 1957
Godz. 15.30: Listy i piosenki. 16.40: Wanda Warska. — 16.50: „Las” — pog. 17.05: Dziennik. 17.30: Mozaika słynnych śpie- waków. 18.30: Wiadomości — 18.35: Koncert życzeń. 19.30: „Mówi Festiwal”. 20.00: Dzien- nik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: Polki Jana Straussa. — 20.45: „Rekin i syrena” słuch. 22.15: Audycja kameralna. 22.42: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

na sobotę 10 sierpnia 1957
Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.30: Uwertury Ros- siniego. 7.00: Dziennik. 7.10: Igrzyska Sportowe w Moskwie. 7.15: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.30: Wiadomości. 8.36: Utwory skrzypcowe. 9.00: „Błękitna szafeta”. 9.20: Koncert. 10.00: „Silikony” 10.10: „Od Straussa do Straussa”. 10.30: Koncert chopinowski. 11.00: „Na festi- walowej estradzie muzycznej”. 11.30: Muzyka symf. — 12.04: Wiadomości. 13.10: Muzyka lud- owa. 15.30: Dla dzieci star- szych słuch. 16.00: Wiadomo- ści.

„Żony z Olszy”
Kolejność?!

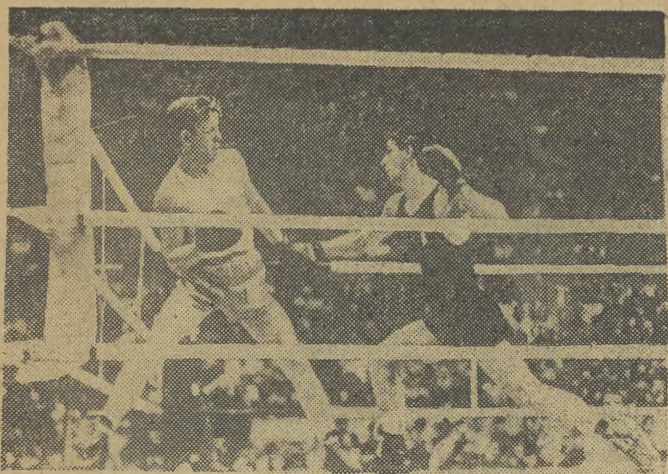
Uczcie się, uczcie — zachęcają studentów profesoro- wie i asystenci AGH. Mówią- co, jednocześnie nie robią nic w tym kierunku, aby oddać do użytku młodzieży bibliotekę znajdującą się w głównym gmachu przy al. Mickiewi- cza 30.

Malowanie całego gmachu AGH rozpoczęło się 26 czer- wca br, i choć inne sale zosta- ły już dawno odświeżone, z pracami w bibliotece ciągle zwleka się. Czy nie należało przystąpić innej kolejności od- nowianiu, zważywszy, że wie- lu słuchaczy przygotowuje się do prac magistrskich, oraz do egzaminów dyplomowych? (mal)

Do „Echa” możesz się dodzwonić...

Od godz. 8 do 15: 346-76; 213-48; 546-34; 542-53. Od godz. 15 do 17: 542-53. Od godz. 17 do późnej nocy: 538-77, 303-51, w sprawach spor- towych tylko nr 543-58.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wiepole 1. M-10



Oto fragment walki finałowej na III MISM, w której Polak Rozpierski (z lewej) pokonał Włocha Plovesani.

SPORTOWE

Jutro zamknięcie III Igrzysk



Polacy zwycięzcami

w turnieju hokeja na trawie

Część polskiej ekipy powróciła już do kraju

III Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży w Moskwie zbliżają się ku końcowi. Dzisiaj zostaną rozegrane ostatnie konkurencje, a jutro jedynie finałowy mecz piłkarski, w którym zmierzy się jedenastka gospodarzy Igrzysk z węgierską. Wczoraj powróciła już z Moskwy do Warszawy część polskiej ekipy, m.in. wszyscy lekkoatleci, wioślarz Blasiński, pływaczka Szulcówna, oraz niektórzy członkowie kierownictwa.

Ale wczoraj nasi reprezentanci jeszcze raz słuchali Mazurka Dąbrowskiego po zakończeniu rozgrywek w hokeju na trawie, w którym nasza drużyna uplasowała się na pierwszym miejscu. Ostatni mecz nasz zespół rozegrał z Finlandią, wygrywając 7:0 (3:0). Polacy górowali nad przeciwnikami przez prawie cały okres gry, jedynie na początku drugiej połowy nasza drużyna grała słabiej. Bramki zdobyli: Jan Flinik 3, Wis-

niewski 2, oraz H. Flinik i Maciaszczyk po 1.

W drugim meczu finałowym w hokeju na trawie Japonia pokonała Austrię 2:0 (0:0).

Nasi siatkarze rozegrali wczoraj kolejne spotkanie z zespołem Francji, wygrywając 3:0 (15:6, 15:8, 15:4). Dzisiaj rozegrają ostatni mecz z Rumunią.

W podnoszeniu ciężarów w wadze półśredniej startowali dwaj Polacy: Beck i Bochenek. Beck zajął pierwsze miejsce w wyciskaniu, ustanawiając wynikiem 130 kg rekord Polski, ale niestety, w pozostałych dwu konkurencjach trójboju uzyskał słabsze wyniki, i ostatecznie zajął 4 miejsce, rezultatem 377,5 kg. Pierwsze miejsce zajął Ljach (ZSRR) 397,5 kg, przed Paterni (Francja) 382,5 kg, i El Touny (Egipt) 380 kg. Bochenek uplasował się na 5 miejscu, mając wynik 375 kg.

Przedostatni dzień turnieju szermierczego obejmował walki indywidualne szablistów. Z Polaków startowało 6 zawodników: Twardokens, Piasecki, Ochyra, Czajkowski, Borucki i Sobel, jednak tylko dwaj pierwsi zakwalifikowali się do półfinałów, które, jak i finały, odbędą się w dniu dzisiejszym.

W spotkaniach gimnastycznych mężczyźni Chiny pokonali Egipt a w spotkaniu Polski z Japonią i CSR najlepszymi okazali się Japończycy. Polacy zajęli w tej grupie trzecie miejsce, tracąc szansę na brą-

zowy medal. Ostatecznie złoty medal w klasyfikacji drużynowej zdobył ZSRR, a w indywidualnej Rosjanin Szachlin.

W finałach koszykówki kobiet drużyna radziecka pokonała Egipt 82:32, a Czechosłowacja zwyciężyła NRD 77:42.

Złoty medal w piłce ręcznej kobiet zdobyła niespodziewanie drużyna NRD, natomiast srebrny — mistrz świata Rumunia. W walce o trzecie miejsce CSR wygrała z Finlandią 24:10.

Wczoraj odbył się też finałowy mecz w rugby, który wzbudził wielkie zainteresowanie moskwičan. Spotkanie Rumunii z Walią oglądało 30 tys. widzów! Wygrali Rumuni 6:3, zdobywając złoty medal.

W turnieju zapasniczym tytuły mistrzowskie zdobyli m.in.: Bułgar Dobrew w wadze średniej, zwyciężając Japończyka Takacsi, oraz Siniawski (ZSRR), który pokonał w finale Bułgara Aliewa.

Zakończone już zostały również rozgrywki w piłce wodnej. Do tytułu mistrzowskiego kandydowały Węgry i Związek Radziecki. Mecz między tymi zespołami przyniósł wynik nie rozstrzygnięty, natomiast wczoraj obie drużyny uzyskały identyczne zwycięstwa. Węgry wygrały z Egiptem 7:0, podobnie jak ZSRR — ze Szkocją. Jednak dzięki lepszymu stosunkowi bramek, złoty medal przypadł w udziale Węgom.



Kto z kim o awans do II ligi?

WG: D PZPN ustalił już terminarz tegorocznych rozgrywek o wejście do II ligi. Wygląda on następująco:

22 WRZEŚNIA:
I grupa: Poznań—Polonia Warszawa, Olsztyn—Wrocław, II grupa: Pogoń Szczecin—Bydgoszcz, Zielona Góra—Gdańsk, III grupa: Zielona Góra—Gdańsk, III grupa:

Ciekawostki kolarskie

DO WYŚCIGU Dookoła Polski LZS zgłosił swe dwie drużyny. M. in. w barwach ich porządają: Rudawski, Fornalczyk, Sartowski, Pruski i Postuszny. Kolarze Krakowa będą reprezentowani przez 6-osobową reprezentację miasta. Do wyścigu m. in. zgłosili się już także zwycięzcy VII WDM: R. Wrzesiński z warszawskiej Polonii i Kaczmarczyk z Gwardii Katowice. Ogółem w chwili obecnej liczba zgłoszeń zawodników krajowych przekroczyła setkę. Zostanie ona jednak przez PZKol zredukowana do 90.

OSTATNIO wyjechali do Paryża kolarze: Bugalski i Grabowski wraz z prezesem PZKol, inż. Feliksem Golebiowskim. Będą oni 12 bm. startować w kolarskich mistrzostwach świata w wyścigu torowym na 4000 m. Następnie 14 bm. pod wodzą wiceprezesa PZKol Zygmunta Wisznickiego, dołączy do nich czwórka zawodników: Więkowski, Paradowski, Trochanowski, Panek i cała nasza szóstka 17 bm. weźmie udział w wyścigu szosowym w obwodzie zamkniętym, o łącznej długości trasy 190,4 km.

TOROWCÓW polskich czeka w bm. międzynarodowa impreza na krajowych torach. W dniach 23 i 24 bm. w Krakowie oraz 26 i 27 bm. w Łodzi, obok dwóch drużyn reprezentacyjnych Polski startować będą reprezentacje Węgier i NRD. 16 najlepszych naszych torowców od 17 bm. będzie się przygotowywać do tych meczy na zgrupowaniu treningowym w Krakowie.

PZKol. otrzymał dla reprezentacji polskich torowców zaproszenie na zawody tzw. „Omnium” do Paryża, w dniu 31 bm. W program zawodów będzie wchodzić 5 konkurencji. Obok Polaków zostali zaproszeni Włosi i Austriacy. Jednak ze względu na późne nadejście zaproszenia, najprawdopodobniej nie zostanie ono wykorzystane przez Polaków.

W sobotę czy w niedzielę?

PODCZAS letniej przerwy zarząd PZPN podjął decyzję, że spotkania o mistrzostwo I i II ligi do 21 września będą się odbywać w soboty. Później zreflektowano się, że w niektórych ośrodkach, gdzie jest kilka drużyn ligowych, jak np. na Śląsku czy w Krakowie, trzeba mimo wszystko część spotkań przenieść na niedzielę. Następnie, z bliżej nieuzasadnionych powodów postanowiono, że mecze drugoligowe w Chodakowie i Knurówie będą rozgrywane w niedzielę. A później wystarczyła już była prośba klubu, by cofnąć słuszną uchwałę o meczach

w soboty i przenieść je na niedzielę. A oto nowa porcja zmian przelozono w kalendarzyku ligowym: mecz Stal Mielec — Concordia Knurów przelozono z 10 na 11 bm. Spotkania Stal Sosnowiec — Lech Poznań, Calisia — Sparta Luban, Garbarnia — Szombierki, Wawel Krakow — Naprzód Lipiny zostaly przesunięte z 17 na 18 bm. Mecz Lechia — LKS z 24 na 25 bm. Warta Poznań — Chrobry Szczecin i Calisia — Bzura Chodaków z 31 bm. na 1 września, Warta — Sparta Luban z 7 na 8 września, Stal Mielec — Włokniarz Cheimek i Warta — CWKS Wrocław z 14 na 15 września.

Ponadto ze względu na spotkania międzynarodowe, mecze Stal Mielec — Wawel Kraków, Polonia Bydgoszcz — Zawisza Bydgoszcz, oraz Chrobry Szczecin — CWKS Wrocław, przeniesiono na inne terminy, które będą później ustalone.

A na początku tegorocznego sezonu tak zapewniano nas, że terminarz ligowy tym razem będzie „żelazny”...

Czy sprawdzi się przepowiednia trenera Chomenkowa!

GDY przed kilku tygodniami zawodnik radziecki Stepanow ustanowił wspaniały rekord świata w skoku wzwyż — 216 cm, wielu ludzi wprost nie wierzyło, by ten rezultat był prawdziwy. W związku z tym warto przypomnieć, że już przed rokiem trener radzieckich lekkoatletów, Chomenkow, przepowiedział uzyskanie w najbliższym czasie przez radzieckich skoczków doskonałych wyników. Obecnie w wywiadzie przeprowadzonym przez redaktora francuskiego pisma „L'Equipe”, Gastona Meyera, Chomenkow stwierdził, że tego zdaniem, w 1960 roku radzieccy skoczkowie przekroczą wysokość 228 cm! Red. Meyer wierzy w przepowiednię Chomenkowa. Czy ona sprawdzi się — przekonamy się już za trzy lata.



Kiedy wrócił do Barretta, ten zauważył, że na twarzy przyjaciela rozlał się zagadkowy półuśmiech.

— Mammy jeszcze pół godziny do rozpoczęcia seansu. Wybacz, Bobie, że ci psuję nastrój, ale chcę ci zadać jedno pytanie. Czy możesz mi powiedzieć, kto polecił Burnsonowi pannę Hook?

— Nie wiem. Może po prostu nie pamiętam, to było tak dawno.

Czemu o to pytasz?

— Bo coś na to wygląda, że ona jest kuzynką Hamptona. Nazwisko panińskie jej matki brzmi: Crews. Otóż jak udało mi się ustalić na podstawie dokumentów, to samo nazwisko nosiła matka Hamptona. Może to tylko zbieg okoliczności, ale warto ten punkt sobie wyjaśnić.

— Nie wiedziałem o tym — odparł Robert. — Nazwiska panińskie matki Hamptona i matki mojej sekretarki, jak widzisz, nie interesowały mnie. Spotkałem kiedyś miss Hook z Hamptonem na ulicy. Rozmawiali z ożywieniem, ale nie wydało mi się dziwne, że się znają. Byłoby raczej dziwne, gdyby się nigdy nie spotkali. Jeżeli miss Hook jest krewną Hamptona, to może on ją polecił Burnsonowi.

— Albo twojej żonie — zauważył Jarrell — a ona skierowała ją do Burnsa. Ostatecznie nie ma w tym nic dziwnego, że Hampton polecił swoją kuzynkę na wakującą posadę, jeżeli dziewczyna szukała właśnie pracy. Czy miss Hook nie dawała znaku życia od czasu tamtego telefonu o śmierci matki?

— Dotychczas nic i nie rozumiem co to znaczy. Kiedy wracałem tu z Highbury, zatelefonowałem do biura i rozmawiałem z Burnsem o bieżących drobniactwach, ale on o miss Hook nic nie wie.

— No to chodźmy do kina i nie mówmy już o tym — oświadczył Jarrell odkładając fajkę.

Podczas gdy samochód Barretta wiózł przyjaciół do kina na film z Leslie Howardem, Jarrell

(33) jednej z nich przystanął, popatrzył na numer i wszedł na mroczną klatkę schodową.



starał się odgadnąć, co też Adams zastanie w pewnej miejscowości pod Londynem i jakie przywiezie stamtąd wiadomości.

Zaledwie wykupili bilety i weszli do sali kinowej, światło zgasło. Rozpoczął się seans. Na szczęście mieli fotele tuż przy przejściu, wiedzieli więc, że nie będą nikomu przeszkadzać, żeby się do nich przedostać.

Posuwali się naprzód pomiędzy rzędami. Miejsca dostali nieszczęśliwie, za blisko ekranu, ale inne były już wyprzedane.

Idąc za Robertem Jarrell swoim zwyczajem rozglądał się na prawo i lewo. W półświatle padającym od ekranu zauważył nieopodal przejścia twarz, która wydała mu się znajoma. Przyjrzał się jej i nie miał wątpliwości, że to Sybilla Barrett. Patrzyła z zainteresowaniem na ekran.

A więc poszła za radą męża — pomyślał Jarrell. Nie chciał żeby ich zauważyła, wołał uniknąć powitań, szczególnie, że mogła być w towarzystwie. Starał się zorientować, kto siedzi obok niej i stwierdził, że jej sąsiadkami są dwie starsze panie.

Przyspieszył kroku i usiadł na swoim miejscu obok Roberta.

Tymczasem Adams szedł wąską uliczką wśród szarych, dawno nie odnawianych kamienic. Przy

— Ależ tu wonieje lój i cebula — mruknął pod nosem. — Człowiek do niejednego przywykł i nie jest się wymagającym, ale jednak chciałoby się poznać niektórych ludzi, że świeże powietrze jest coś warte, chociaż się za nie nie płaci.

Na trzecim piętrze skręcił w głub ciemnego korytarza i stanął przed jakimś mieszkaniem.

— Czy tu mieszka Mrs Katarzyna Hook? — zapytał, kiedy stara kobieta otworzyła mu drzwi.

Kobieta złożyła ręce na wydatnym brzuchu, przybrała minę namaszczoną i odrzekła wznosząc oczy ku niebu:

— Mieszkała, niech pan powie, ale już nie mieszka. Jeżeli pan był jej krewnym albo przyjacielem, niech pan znowi pacierz za jej duszę. A jeżeli pan przyszedł z interesem, no to niech się pan z tym zwróci do jej córki.

— Co pani mówi, umarła? — wykrzyknął Adams, udając zdumienie.

— Tak, umarła we czwartek i ani ja, ani pan jej nie wskrzesi, wstanie dopiero na sądny dzień.

— Umarła? Nagle? — dziwił się dalej Adams. — Ojej, a to się moja matka zmartwi! Bo matka przysłała mnie, żebym się upomniał o dziewiętnaście szylingów i sześć pensów, co jej ta pani została winna. Co to się z nią stało? Jeszcze tak niedawno żyła, moja matka widziała ją przecież we wtorek.

— A no cóż, od wtorku do czwartku niejedno się może stać, ma pan najlepszy przykład. Ale o dziewiętnaście szylingów i sześć pensów nie ma się co martwić, to nie taka suma, żeby panna Hook nie mogła zapłacić za matkę. Nie jest biedna, nie taki pieniądz matka od niej miała.

(Dalszy ciąg nastąpi)